

Przew.: To są fakty już Trybunałowi znane. Proszę wezwać następnego świadka Konstantego Mieszala.

Konstanty Mieszal, lat 27. ślusarz-mechanik, rzym.kat. w stosunku do oskarżonych - obcy.

Przew.: Przypominam świadkowi o obowiązku prawdomówności.

Falszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu.

Czy strony zgłaszają jakieś wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prokuratorzy i obrona: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Przew.: Świadek będzie zeznał bez przysięgi. Proszę niech świadek powie jakieś konkretne fakty znęcańia się nad więźniami, czy bicia, w stosunku do niego lub do innych więźniów ze strony oskarżonych, których tu widzi na sali.

Św.: Jestem jedynym żyjącym z mojego komanda tzw. Leichen-trägerów. Znam Aumeiera, Grabnera i Müllera, Znam ich wszystkich z bloku XI-go.

Przew.: Co świadek może powiedzieć w stosunku do osk. Müllera ?

Św.: Komando w którym pracowałem było wciąż wzywane na egzekucje na bloku XI-tym. Było nas 8-miu. Byłem naocznym świadkiem jak Müller rozstrzeliwał ludzi na bloku XI-tym.

Przew.: Müller ?

17/3.

FK/z. 52

10. ty dzień rozprawy.

Św.: Tak. Wśród rozstrzelanych byli nietylko mężczyźni ale także kobiety i dzieci.

Przew.: Czy świadek raz to widział ?

Św.: To było często. Nauczycielem Müllera był Palitsch.

Przew.: Iluż ludzi mógł Müller zabić własnoręcznie, skoro świadek mówi, że często go widział ?

Św.: To co sam widziałem, to mogło być 200 osób. Były w tym również dzieci i kobiety. Pewnego razu byłem świadkiem, jak przyprowadzono jakiś cywilny transport i posłano go od razu na XI-ty blok. Kobiety były rozebrane do naga i prowadzone pod ścianę. Kobiety trzymały dzieci za ręce i wraz z nimi były rozstrzeliwane pod ścianą śmierci. To wszystko odbywało się biegiem. Raz wpadłem w kanał idący przez środek bloku, do którego ściekała krew. Wtedy Aumeier doskoczył do mnie i zaczął mnie haniebnie kopać. Był też inny wypadek na bloku XI-tym. Był u nas jeden rosyjanin, który po przyjeździe z pracy śpiewał rosyjskie piosenki na obozie i tym sobie zdobywał drugą porcję chleba. Raz go Aumeier wyznaczył na transport. Ten ma ucisk, a gdy go złapano Aumeier wsadził go do bunkra, z którego już nie wyszedł. Jednego razu, gdy zostałem wezwany na egzekucję w celu wynoszenia trupów, wprowadzono tego Mikołaja. On nie dał się podprowadzić pod ścianę śmierci, szarpał się z nimi. Gdy Müller chciał do niego strzelać Mikołaj złapał za karabin i powstało szamotanie, podskoczył któryś z SS-menów, nie wiem który, i fachurowym ciosem łokcia uderzył tego Mikołaja tak, że ten zwałił się na ziemię. Wtedy Aumeier podskoczył, schwycił stojącą z boku Kopatę do przysypywania krwi i wykończył Mikołaja tą Kopatą bijąc go po głowie. Później jeszcze oddano do niego strzały.-

Przew.: Proszę świadka podać konkretne fakty znęcania się.

~~XXXXXXXXXX~~

Świadek: Na oddziale politycznym ludzie byli katowani, ja tego nie widziałem, jak się odbywało, bo myśmy jeździli tylko po trupy.

Przew.: A ile tych trupów zabieraliście z wydziału politycznego.

Świadek: Tygodniowo raz lub dwa razy.

Przew.: Mniej więcej, ile?

Świadek: Zawsze jeździliśmy po jednego.

Raz byłem świadkiem, jak starszy człowiek, miał przeszło 100 lat, był to cygan na bloku 11., który został zastrzelony, i wyrzucony na kupę trupów. Przyszła eskorta egzekucyjna i zauważyła, że człowiek ten żyje. Byli tam Boger i Aumeler, który krzyknął "aufstehen". Ponieważ człowiek ten miał przestrzeloną głowę, wsparł się i usiadł. Zadawano mu pytania, jednak ponieważ ^{kręcił} ~~szła~~ mu ustami nic nie odpowiedział. Oddano do niego kilka strzałów, przystawiono lustro do twarzy, przyniesiono drut z bloku 11 i zaczęto szarpać jego serce i wtedy człowiek ten skończył.

Przew.: A jeszcze inne fakty zaobserwowane przez świadka.

Świadek: Ostatnio w r. 1944. była wielka rozwałka. Przeważnie poszła polska inteligencja.

Przew.: A może tam był Dubois?

Świadek: Byli ludzie z wyższym wykształceniem, Müller do nich strzelał. Było to w r. 1944. na wiosnę.

Prok. Szewczyk: Jak długo świadek pracował na Leichenkommando?

Świadek: Przez jeden rok.

Prok.: Przez ten czas świadek był wzywany na blok 11.

Świadek: Przez cały czas i z tych, którzyśmy tam jeździli

10 ty dzień rozprawy

18/2

MT/ZD

54

pozostało zaledwie kilku , z którymi się nie spotkałem.

Prok.: Czy tam ludziom odczytywano wyroki ?

Świadek : Aumeier wchodził do bunkra , wywoływał ludzi, kazał się im rozbierać i iść do Waschraumu.

Prok.: To znaczy , kierował tym Aumeier, a czy Grabner też był ?

Świadek : Grabner też był przy egzekucji i schodził do bunkra . Grabner wezwał nas 8 -miu z woźnicą i powiedział, jeżeli wy coś powiedzie na obozie, co się tutaj dzieje , to z wami to samo się stanie , co i z tamtymi.

Prok.: Szewczyk . Jak dużo ofiar w czasie egzekucji oddawało życie ?

Świadek : W r. 1942. było najwięcej. Na jesieni 28 października była wielka egzekucja z lubelszczyzny.

Prok.: Ile ofiar było przeciętnie przy egzekucjach ?

Świadek : 30 - 40, a były i pojedyncze egzekucje.

Prok.: A egzekucja na dziełach odbywała się często ?

Świadek : Nie często.

Prok. : W jakim wieku rozstrzeliwano dzieci ?

Świadek: Rozstrzeliwano dzieci w wieku od 2- 11 lat - niemowlęta.

Prok. : 2-letnie dziecko , to już nie niemowlę.

Czy Aumeier był przy rozstrzeliwaniu ?

Świadek : Zawsze był, bo był Lagerführerem .

Prok. : Czy przy rozstrzeliwaniu dzieci Aumeier był

Świadek : Tak widziałem go i widziałem tę egzekucję.

Prok. : Świadek był przy egzekucji przez t.zw. Szpilowanie.

Świadek: ^{Tak.} Egzekucje takie odbywały się na bloku 21.

Prok. : Czy przez szpilowanie zabijano też dzieci ?

Świadek : Tak.

Prok. : Co to były za dzieci ?

Świadek : Dzieci z Zamojszczyzny.

Prok. : Jaka duża grupa ?

Świadek : Dokładnie nie mogę powiedzieć, coś około 100.

10-ty dzień rozprawy .

BS/J.

19/1.

Prok. Szewczyk: Wymieniano liczbę tych dzieci na 120.

Sw.: Tak, było ich mniejwięcej tyle.

Prok. Szewczyk: Kto mordował , Klähr , czy też inni ?

Sw.: Mordował sam Klähr.

Prok. Pechalski: Czy świadek przypomina sobie Gehringa ,
z jakich faktów ?

Sw.: Widziałem go przy egzekucjach przez powieszenie na bloku
11-tym , to było wieczorem pewnego dnia..

Prok. Pechalski: Kogo tam powieszono , mężczyznę , czy kobietę,
Czy świadek widział to tylko raz ?

Sw.: Powieszono mężczyznę , widziałem to tylko raz.

Obr. Kruh: Czy świadek przychodził na blok 11-ty po egzekucji,
czy przed egzekucją , pracując jako sanitariusz ?

Sw.: Przychodziłem na blok 11-ty przed egzekucją i byłem przez
cały czas trwania egzekucji.

Obr. Kruh: W jaki sposób był tam świadek podczas egzekucji ?

Sw.: Podczas egzekucji odnosiło się zastrzelonych z pod
ściany śmierci na bok , skąd później odwożono ich do krematorium .
Dwóch ludzi bowiem szło pod ścianę , strzelano ich , odnoszono
na bok , a następnych dwóch znów szło pod ścianę . Musieliśmy
więc być przez cały czas egzekucji .

Obr. Kruh: Czy osk. Müller sam dokonywał egzekucji, czy też były
władze obozowe ?

Sw.: Müller strzelał sam , lecz władze obozowe stały z boku.

Sędzia Zembaty : Czy za czasów Liebehenschla odbywały się egze-
kucje pod ścianą śmierci?

Sw.: Tego nie pamiętam .

Przew.: Osk. Müller może złożyć wyjaśnienia .

Osk. Müller : Proszę Wysoki Sąd , abym mógł złożyć wyjaśnienia
w tej sprawie . Podczas pełnienia przezemnie służby na bloku
11-tym nie byłem nigdy uprawniony sam do wykonania egzekucji.

10-ty dzień rozprawy .

BS/J.

19/2

Nie mogłem wyciągnąć więźnia z bunkra i bez żadnej podstawy dokonać egzekucji na nim . Trzeba bowiem sobie uświadomić to, że gdy będzie więzień rozstrzelany może przyjść komendant obozu, lub oddział polityczny do którego dyspozycji ci więźniowie siedzieli w bunkrze . Tylko ten wydział polityczny mógł wyjąć więźnia z bunkra do rozstrzelania . Jak długo pełniłem służbę na bloku 11-tym szefem moim był Oberscharführer Gehring . Ja zaś tylko przyglądałem się egzekucji, a mogą to potwierdzić Gehring, Grabner, Aumeier . Nie zastrzeliłem żadnego więźnia na bloku 11-tym , jak długo pełniłem tam funkcje Blockführera .

Przew.: Czy świadek pozostaje przy swoich zeznaniach ?

Sw.: Tak jest , mogę jeszcze dodać , że przypominam sobie, jak Palitsch uczył osk. Müllera strzelać , pokazując mu jak się strzela i w które miejsce .

Osk. Müller: Strzelał Palitsch , oraz Stävitze .

Sw.: Ja byłem sam obecny jak osk. Müller strzelał .

Osk. Müller: Ja nikogo nigdy nie zastrzeliłem , ja stałem tylko w korytarzu .

Przew.: Osk. Aumeier może złożyć wyjaśnienia .

Osk. Aumeier: Proszę Najwyższego Trybunału o zezwolenie postawienia pytania świadkowi . Proszę świadka , pan powiedział, że ja sam byłem w bunkrze i przeprowadzałem egzekucje . Czy świadek widział mnie ? że ja sam byłem w celach i wyszukiwałem więźniów do rozstrzeliwania ?

Sw.: Tak widziałem to .

Osk. Aumeier: Jak świadek mógł widzieć, że ja byłem w celi ?

Sw.: Nie widziałem, lecz słyszałem głos Aumeiera , dochodzący nas na podwórze , a był on tak charakterystyczny , że było go słychać wszędzie .

10-ty dzień rozprawy .

BŻ/J.

58

19/3

Osk.Aumeier : Więc świadek mię nie widział ?

Sw. : Nie widziałem, lecz słyszałem , jak wyczytywał nazwiska więźniów .

Osk.Aumeier : To, że czytałem nazwiska, to jeszcze nie do-
wód na to, że ludzie ci szli na śmierć .

Sw. : Wiem, że ^{po}wyczytaniu nazwisk szli oni pod ścianę , gdyż
miałem między nimi dużo kolegów, których więcej już nie zo-
baczyłem .

Osk.Aumeier : Nie jest to jednak wyjaśnieniem, że w ten spo-
sób ludzie ci zostali zastrzeleni bez wyroku .

Przew. : Ja mam zapytanie do oskarżonego . Jak się sprawa przed-
stawiała z dziećmi ?

Osk.Aumeier : Wiedziałem, że większa ilość dzieci została
rozstrzelana .

Przew. : Czy był na te dzieci wyrok ?

Osk.Aumeier : Przypuszczalnie .

Przew. : Czy są jeszcze jakieś zapytania do świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew. : Świadek zostaje więc zwolniony , zarządzam przerwę
do godziny 16-tej popołudniu .